

Zawiadomienie do prokuratury ws. katastrofy w Smoleńsku

22 października 2010

Warszawa, 2010-10-3

Prokurator Generalny Andrzej Seremet

Prokuratura Generalna

ul. Barska 28/30

02-316 Warszawa

Sprawa:

Katastrofa przy lądowaniu samolotu Tu 154 M na lotnisku
Siewiernyj dn. 10 kwietnia 2010 r

..

Realizując społeczny obowiązek zawiadomienia organów ścigania o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu zawarty w art. 304 § 1 k.p.k. oraz realizując obowiązek prawny zawarty w art. 240 § 1 k.k. który stanowi: „Kto, mając wiarygodną wiadomość o karalnym przygotowaniu albo usiłowaniu lub dokonaniu czynu zabronionego określonego w art. 118, 118a, 120-124, 127, 128, 130, 134, 140, 148, 163, 166, 189, 189a § 1, art. 252 lub przestępstwa o charakterze terrorystycznym, nie zawiadamia niezwłocznie organu powołanego do ścigania przestępstw podlega karze pozbawienia wolności do lat 3” informuję, że:

1) Jako profesor zwyczajny fizyki, zajmujący się zawodowo oraz jako dydaktyk dynamiką ruchu i prawami zachowania (pędu, momentu pędu itp.), a także wytrzymałością materiałów, wykonałem i posiadam obliczenia wykazujące, że przyspieszenia przy zetknięciu się z ziemią czy drzewami kadłuba samolotu wynosiły od 0,4 – 4 g (g – przyspieszenie ziemskie), co czyni skrajnie nieprawdopodobnym, przy ujawnionym sposobie zetknięcia kadłuba z przeszkodami, zejście śmiertelne wszystkich osób na pokładzie w trakcie i na skutek hamowania. Niemożliwe też było, przy ewentualnej utracie kawałka skrzydła

znanej wielkości na wysokości paru metrów, wykonanie przez płatowiec pół-beczki nad gruntem.

2) Kadłub, traktowany w obliczeniach jako rura, głównie z duralu wzmocniona żebrami, musiał przy ślizganiu się po zagajniku pozostać w całości, lub rozpaść się na dwie, najwyżej trzy części. Rozpad jego na dziesiątki tysięcy części jest sprzeczny ze znaną z mechaniki wytrzymałością materiału kadłuba. Wskazuje to na PEWNOŚĆ, iż rozpad kadłuba nastąpił z innych przyczyn, łatwych do jednoznacznego znalezienia.

3) Wykonane obliczenia, na podstawie ujawnionych zapisów ścieżki dźwiękowej z czarnej skrzynki, wskazują na różne, wahające się i zmienne prędkości płatowca w powietrzu (przykładowo np. 59 km/h lub 158 km/h; jest to sprzeczne z zasadą zachowania pędu), przy katalogowej minimalnej możliwej prędkości Tu 154 w stabilnym locie rzędu 270 km/h. To jest jednoznaczny, pewny dowód, iż osoby czy firma przekazująca stronie polskiej te zapisy, fałszowała oryginalne zapisy skrzynki.

Prawa fizyki, jak i prawa logiki, obowiązują bezwzględnie. Nie da się ich zmienić, bo są to prawa natury; stoją one ponad „prawami” geo-polityki czy socjologii.

Proponuję Prokuraturze udział mój i znanych mi specjalistów z mechaniki i dynamiki ruchu oraz elektroniki i informatyki (w dziedzinie trajektorii 3D) w części merytorycznej śledztwa smoleńskiego. Strona polityczna nas nie interesuje.

Mirosław Dakowski,
profesor zw. fizyki, dr hab.